

Zwijania pasów nie będzie

Data publikacji: 12.09.2009 13:11

□

Zróbcie coś z tymi korkami – pieklą się kierowcy przejeżdżający przez Skoczów. Od kilkunastu miesięcy coraz gorzej jeździ się po mieście. Szczególnie wczesnym popołudniem, kiedy wiele osób przejeżdża z jednej części miasta na drugą.

Tajemnicą poliszynela jest fakt, że swój negatywny wkład w to ma sygnalizacja świetlna, która pierwszeństwo w przejeździe daje samochodom podróżującym „wiślanką”. Temat powraca jak bumerang, tak jak apele skoczowskich włodarzy w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. **Bez rezultatu** – mówi zastępca burmistrza Skoczowa Piotr Rucki.

[POSŁUCHAJ](#)

A w czwartki dlatego, że w Skoczowie odbywa się wówczas targ. Przejazd przez miasto to katorga. Ale nie tylko światła są winne. Kierowcy wskazują także na jedno z dwóch przejść dla pieszych. Jedno przy rondzie, drugie kilkanaście metrów dalej, przy moście na Wiśle. **To piesi sterują ruchem, ciągle wchodzą na pasy i jest jak jest** – mówią kierowcy. **Może uda się to zmienić** – zastanawia się burmistrz Rucki.

[POSŁUCHAJ](#)

Myślimy nad rozwiązaniem i może się nam to uda – słyszymy w skoczowskiej Straży Miejskiej. **Chcemy, przynajmniej w czwartki zamykać to przejście** – mówi komendant Artur Tyrna.

[POSŁUCHAJ](#)

Pasy nie będą zamalowane, ale strażnicy zamierzają stawiać barierki.

[POSŁUCHAJ](#)

Czy to rozwiązanie pomoże? Zobaczmy, na pewno teraz będą narzekać piesi...

Jan Bacza